



SKAŁA



TYDZIEŃ
POWSZECHNEJ
MODLITWY
O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

II NIEDZIELA ZWYKŁA

18 STYCZNIA 2015

3(259)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Dzień Babci i Dziadka



*Wszystkim naszym parafialnym
Babciom i Dziadkom życzymy
Bożego błogostawieństwa,
zdrowia, wszelkich potrzebnych
łask, opieki Matki Bożej,
wstawiennictwa świętych
Joachima i Anny – dziadków Pana
Jezusa, a także pociechy ze swoich
dzieci i wnuków.*

Zespół redakcyjny „Skały”

Moja Babcia i mój Dziadek
to wspaniali są Dziadkowie,
Dziadek mnóstwo zna zagadek,
Babcia bajkę nam opowie,
Bo na świecie nie znajdziecie
takich bajek i zagadek
Jakie opowiada moja Babcia i mój Dziadek
Kocham Was Babciu i Dziadku,
i to bardzo.

Pierwszoklasistka, lat 7.

EWANGELIA NA CO DZIĘ

18 stycznia 2015 - II Niedziela zwykła

(J 1,35-42)

19 stycznia 2015 - poniedziałek

Wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara,

biskupa

(Mk 2,18-22)

Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo pana młodego mają u siebie. Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze (część) ze starego ubrania i robi się gorsze przedarcie. Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki; i wino przepadnie, i bukłaki. Lecz młode wino (należy wlewać) do nowych bukłaków.

20 stycznia 2015 - wtorek

(Mk 2,23-28)

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze rzekli do Niego: Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno? On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. Zatem Syn Człowieczy jest panem szabat.

21 stycznia 2015 - środa

Wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy

(Mk 3,1-6)

W dzień szabat Jezus wszedł do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschlą rękę. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. On zaś rzekł do człowieka, który miał uschlą rękę: Stań tu na środku! A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić? Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

22 stycznia 2015 - czwartek

(Mk 3,7-12)

Jezus oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szło za Nim wielkie mnóstwo ludu z Galilei. Także z Ju-

dei, z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o Jego wielkich czynach. Toteż polecił swym uczniom, żeby łądka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli. Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć. Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały.

23 stycznia 2015 - piątek

(Mk 3,13-19)

Jezus wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy. Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

24 stycznia 2015 - sobota

Wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa

i doktora Kościoła

(Mk 3,20-21)

Jezus przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów.

OTO SŁOWO PANA:

„Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie.”

Liturgia Słowa dzisiejszej niedzieli porusza temat powołania. Prorok Jan przygotowywał swoich uczniów do pójścia za Jezusem. Wskazał im „Baranka Bożego”, a oni poszli za Nim. Zaproszenie Jezusa, aby uczniowie zobaczyli gdzie mieszka, jest jednocześnie zaproszeniem do wejścia w głęboką relację przyjaźni i miłości ucznia z Nauczycielem. Powołanie to nie wybór zawodu i chęć wypełniania obowiązków z niego wynikających. Powołanie to przemiana życia, odkrycie nowego życiowego sensu, który powołanemu nadaje relacja z Bogiem, to wypełnianie misji powierzonej przez Jezusa z miłością do Niego i pragnieniem przyciągnięcia innych do przyjaźni z Bogiem. Dlatego Andrzej idzie do brata i mówi mu „Znaleźliśmy Mejsasza” i przyprowadza Szymona do Jezusa. Dziś Zbawiciel i mnie zaprasza i powołuje, abym innych ludzi przyprowadzał do Niego mocą miłości i życiowego świadectwa wiary, abym również bliźnim pomagał odkryć Jezusa i potrzebę pójścia za Nim i z Nim drogą życia.

ks. KZ.

TEMAT Z OKŁADKI



JOANNA MATKOWSKA

NIE ZNAŁAM MOICH DZIADKÓW, OBAJ ZMARLI PRZED MOIM URODZENIEM. DZIADEK PO MIECZU ONUFRY MIĘTO BYŁ FELCZEREM W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ, PRZEZ WIELE LAT BYŁ KOŚCIELNYM W WILEŃSKIM KOŚCIELE WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY, A POTEM W GDAŃSKIM KOŚCIELE ŚWIĘTEGO IGNACEGO LOYOLI. ZMARŁ JAKO 77- LATEK PO UPADKU NA ULICY.

Dziadek po mieczu Ludwik Przybylski był kolejarzem, mieszkał z rodziną w Nicwałdzie - wiosce pod Grudziądzem. Na skutek wypadku przy rozbieraniu altanki został sparaliżowany. W chwili śmierci miał tylko 45 lat. Osierocił sześcioro dzieci w wieku od 16 do 5 lat, moja mama Renata miała wtedy 13 lat.

Mama mojego taty – babcia Emilka pochodziła z okolic Wilna, bardzo młodo wyszła za mąż. Los ją ciężko doświadczył, bo straciła w niemowlęctwie kilku synów. Dorosłości dożył tylko stryj Stanisław i mój tata Józef. Drugą tragedią, nie wiem, czy nie większą niż utrata dzieci, było opuszczenie Wilna. Jesienią 1946 roku dziadkowie, jak wszyscy Polacy z Wileńszczyzny, musieli w ciągu 30 minut zdecydować, czy pozostają w rodzinnym mieście i zrzekają się polskiego obywatelstwa, czy też decydują się na wyjazd do Polski. Ponieważ jechali we czworórkę, wolno było zabrać im cztery szklanki, cztery widelce, cztery łyżki... Nie umiem wyobrazić sobie, co wtedy czuła babcia. Nie umiem sobie wyobrazić, jak można całe dotychczasowe życie zapakować w cztery walizki. Bardzo bolesne było zostawienie grobów dzieci bez opieki. Babcia słusznie

się obawiała, bo w latach 70 – tych XX wieku w miejscu alejki, gdzie się znajdowały mogiły, Litwini wybudowali drogę.

W moim domu rodzinnym nie wspominało się kosmaru wielomiesięcznej podróży słabo ogrzonym bydłym wagonem, tym bardziej, że mój tata miał wtedy 4 lata. Według rodzinnych przekazów znaleźli się w Gdańsku, bo zepsuł się parowóz. Dziadkowie zajęli dwupokojowe mieszkanie na parterze starej kamienicy na Oruni. W mieszkaniu nie było łazienki, ubikacja była na podwórzu, były piece węglowe, a w dodatku w drugim pokoju przez blisko dwa lata mieszkała gdańska Niemka z córką.

Zapamiętałam babcię Emilkę jako elegancką kobietę. Bardzo podobał mi się jej popielaty kołnierz z lisa, tym bardziej, że lis miał szklane brązowe oczy. Nie byłam zbyt grzecznym dzieckiem, nudziłam się w czasie mszy świętej. Babcia pozwalała mi wtedy oglądać swoją książeczkę do nabożeństwa z ogromną kolekcją świętych obrazków. Pamiętam, że w szafie w swoim pokoju miała zawsze suchary ze słodkiej chąłki. Babcia Emilka umarła lipcowego dnia w wieku 73 lat, miałam wtedy 8 lat.

Mama mojej mamy Helena, na którą mówiłyśmy Hela, pochodziła z rodziny polskich górników, którzy na początku XX wieku wyemigrowali za chlebem do Niemiec. Babcia Hela urodziła się w Dortmundzie. Kiedy miała kilka lat, rodzina przeniosła się do francuskiego Metz. Babcia Hela zdała tam maturę, wkrótce potem wrócili do Polski. Co ciekawe babcia do końca życia nie nauczyła się pisać po polsku i zdarzało się jej w rozmowie wtrącać francuskie wyrazy. Po śmierci dziadka sama wychowała i wykształciła szóstkę dzieci, całe życie ciężko pracowała. Nigdy nie była na wakacjach. Pamiętam z dzieciństwa, że przyjeżdżała do nas z pasiastą siatką, w której zawsze miała sękacze i inne niespodzianki dla wnuczek. Pamiętam wakacje u niej, a drobne słoneczniki na zawsze będą mi się z nią kojarzyć. Zmarła w wieku 64 lat, gdy miałam 13 lat. Chorowałam wtedy i rodzice przez jakiś czas ukrywali to przede mną.

Moje babcie były dobrymi ludźmi, silnymi kobietami, które mimo różnych nieszczęść i trudności wychowały dzieci w wierze w Boga i miłości do Polski. Obie babcie patrzyły na mnie z miłością. Mimo upływu wielu lat bardzo za nimi tęsknię.

PARAFIALNA AUTOKAROWA PIELGRZYMKA DO WŁOCH

WIEDEŃ - PADWA – CASCIO - ASYŻ - RZYM – WATYKAN - MONTE CASSINO - WENECJA
SAN GIOVANNI ROTONDO - LANCIANO – MONTE SANT ANGELO – MANOPPELLO

TERMIN : 11.04 – 23.04.2015 (13 dni) CENA: 2300 zł

PROGRAM:

DZIEŃ 1

Zbiórka pielgrzymów o godz. 8.00 w Warszawie, Msza święta w parafii i wyjazd w kierunku Czech na obiadokolację i nocleg.

DZIEŃ 2

Po śniadaniu wyjazd do Włoch przez Austrię. Przejazd do PADWY – nawiedzenie Bazyliki św. Antoniego nazywanej „cudem Padwy” z kaplicą polską pod wezwaniem św. Stanisława, historyczne

Centrum, Piazza del Erbe. Przejazd na obiadokolację i nocleg.

DZIEŃ 3

Po śniadaniu, wyjazd do FLORENCJI zwiedzanie – Kościół Santa Croce, Santa Maria del Fiore, Wieża Giotto, Most Ponte Vecchio, po drodze zwiedzimy CASCIO – Sanktuarium św. Rity;

Przejazd na obiadokolację i nocleg okolicy Florencji.

DZIEŃ 4

Po śniadaniu wyjazd do ASYŻU – zwiedzanie miasta św. Franciszka, Bazylika Matki Bożej Anielskiej, Bazylika św. Franciszka, kościół św. Klary. Po drodze odwiedzimy RIVOTORTO – Kościół Santa Maria. Przejazd na obiadokolację i nocleg w okolicach Rzymu.

DZIEŃ 5

Śniadanie. Przejazd do RZYMU – zwiedzanie Bazyliki św. Pawła za Murami oraz Bazylik św. Jana na Lateranie i Matki Bożej Większej oraz Święte Schody. Bazylika Krzyża Jerozolimskiego. Powrót do hotelu na obiadokolację i nocleg.

DZIEŃ 6

Śniadanie. Przejazd do RZYMU I WATYKANU. Uczestnictwo w Audiencji Generalnej u Ojca Świętego (w czasie pobytu Ojca Świętego w Watykanie). **Po audiencji zwiedzanie Watykanu – Plac i Bazylika św. Piotra, chwila modlitwy, refleksji i zadumy w kaplicy św. Sebastiana przy ołtarzu z ciałem Świętego Jana Pawła II**, Groty Watykańskie - grób św. Piotra oraz groby papieskie, zwiedzanie Rzymu m.in.: Koloseum, Forum Romanum, Panteon, Piazza Navona, Fontannę di Trevi, Schody Hiszpańskie. Przejazd na obiadokolację i nocleg w okolicy Rzymu.

DZIEŃ 7

Śniadanie, po śniadaniu przejazd na Monte Casino – Msza św. i zwiedzanie klasztoru, przejazd do SAN GIOVANNI ROTONDO, po drodze odwiedzimy MONTE SAN ANGELO gdzie grocie, w której ukazał się Archanioł Michał przekształcono w kościół. SAN GIOVANNI ROTONDO – miasto św. Ojca Pio. Jedno z najliczniej odwiedzanych sanktuariów świata. Obiadokolacja i nocleg.

DZIEŃ 8

Śniadanie, następnie przejazd do LANCIANO – miejsca cudu Eucharystycznego. Zwiedzanie: XII w. kościół Santa Maria Maggiore, kościół Sant Agostino, katedra z dzwonnica zbudowana na ruinach rzymskiego mostu za czasów Dioklecjana. Przejazd do MANOPPELLO – Twarz Zmatwychwstałego Chrystusa na chuście, Sanktuarium św. Oblicza. Następnie przejazd do LORETO – miejsca kultu Maryjnego. Zwiedzanie: Święty Domek, Plac Madonny, Bazylika Loretańska, cmentarz żołnierzy polskich. Wyjazd w kierunku Rimini. Zakwaterowanie w hotelu obiadokolacja i nocleg w Rimini.

DZIEŃ 9

Śniadanie, przejazd do SAN MARINO – najstarszej republiki świata. Zwiedzanie i czas wolny na zakupy. Następnie powrót do hotelu czas wolny na wypoczynek i kąpiel w morzu. Obiadokolacja i nocleg.

DZIEŃ 10

Śniadanie i wyjazd do Turynu – sanktuarium Całunu Turyńskiego, zwiedzanie miasta, obiadokolacja i nocleg.

DZIEŃ 11

Śniadanie, następnie wyjazd do WENECJI – rejs łodzią po Lagunie Weneckiej, PUNTA SABBIONI do placu św. Marka zobaczymy dzwonnice, wieżę zegarową, Pałac Dogów wraz ze słynnym mostem Westchnień, Bazylikę św. Marka, w której znajdują się relikwie św. Marka – ewangelisty.

Przejazd na obiadokolację i nocleg w okolicy Lido di Jesolo.

DZIEŃ 12

Śniadanie i wyjazd w kierunku Czech przez Austrię, po drodze zajedziemy do Wiednia, gdzie na KAHLENBERGU odprawiona zostanie Msza św. Obiadokolacja i nocleg w Hodoninie.

DZIEŃ 13

Śniadanie. Wyjazd w kierunku Polski. Przyjazd w godz. wieczornych do Warszawy i rozwiązanie pielgrzymki.

Cena zawiera: Autokar z klimatyzacją (wc, video, barek), pilot – przewodnik na trasie pielgrzymki, 12 noclegów, 12 śniadań, 12 obiadokolacji, opiekę duchową, ubezpieczenie od KL (50 000 zł) i NNW (10 000 zł).

Cena nie zawiera: opłat wjazdowych do miast, przewodnik miejscowy, biletów wstępu do płatnych obiektów – 50 Euro oraz napoi do obiadokolacji.

Uwaga: Każdego dnia odprawiana będzie Msza św.

Zapisy u ks. Konrada (dyżur w kancelarii środa i piątek w godz. 16.00 – 17.30).



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

NAUCZANIE KOŚCIOŁA O EDUKACJI - CZĘŚĆ II

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

Prawo do edukacji wynika z zasady godności osoby ludzkiej. „Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku mają jako cieszący się godnością osoby nie naruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczyrstych tradycji, a równocześnie nastawionego na braterskie z innymi narodami współżycie dla wspierania prawdziwej jedności i pokoju na ziemi” - nauczali Ojcowie Soborowi

jest „synonimem otwarcia na rzeczywistość. [...] Chodzić do szkoły oznacza otwierać umysł i serce na rzeczywistość, na bogactwo jej aspektów, jej wymiarów.” Edukacja ma zaczynać się od ogółu wiedzy o świecie, na tyle na ile współcześnie można ją syntetycznie przedstawić i zrozumieć. Gdy młody człowiek w późniejszych latach nieunikinnie ograniczy edukację do swojej specjalizacji, powinna mu pozostać umiejętność samodzielnego zdobywania wiedzy w innych dziedzinach.

zubaża; albo sprzyja wzrostowi osoby, albo ją tłumi, a nawet może ją zdeprawować.” Dla rozwoju osoby ludzkiej potrzebne są wszystkie trzy elementy, w równych proporcjach: poczucie prawdy, poczucie dobra i poczucie piękna. „Te trzy wymiary nigdy nie są oddzielne, ale zawsze się łączą. Jeśli coś jest prawdziwe, to jest dobre i jest piękne; jeżeli jest piękne, to jest dobre i jest prawdziwe; i jeżeli dana rzecz jest dobra, to jest prawdziwa i jest piękna. I te elementy razem sprawiają, że wznosimy, i pomagają nam kochać życie, również wtedy, gdy czujemy się źle, również pośród problemów. Prawdziwa edukacja prowadzi nas do miłowania życia i otwiera nas na pełnię życia!”

„Chodzić do szkoły oznacza otwierać umysł i serce na rzeczywistość.”

w deklaracji II Soboru Watykańskiego o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”.

W pierwszej części rozważań o edukacji („Skała” nr 32 z 16 listopada 2014 r.) pisałem o potrzebie zaangażowania całej wspólnoty, szczególnie rodziców, w tworzenie i kształtowanie dobrych szkół. Ale jaka jest dobra szkoła? Konsekwentnie, zgodnie z zasadą godności osoby ludzkiej, „zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział” („Gravissimum educationis”).

O dobrej szkole pięknie mówił Ojciec Święty Franciszek 10 maja 2014 r., podczas spotkania z uczniami i nauczycielami włoskich szkół na placu św. Piotra. Nota bene, wbrew rozpowszechnianym w Polsce wyobrażeniom o świeckich standardach panujących rzekomo w Europie, w watykańskim spotkaniu trzystu tysięcy uczniów i nauczycieli wzięli aktywny udział zarówno przewodniczący Konferencji Episkopatu kardynał Angelo Bagnasco, jak i urzędująca włoska minister oświaty Stefania Giannini.

Dla papieża Franciszka szkoła

Pierwszym zadaniem szkoły jest zatem nauczenie „rozumienia rzeczywistości”.

Po drugie, „szkoła jest miejscem spotkania. [...] Potrzebujemy kultury spotkania, żeby się poznawać, żeby się pokochać, żeby razem iść. [...] W szkole nawiązujemy relacje społeczne; spotykamy osoby od-

„Edukacja nie może być neutralna. Albo jest pozytywna, albo jest negatywna; albo ubogaca, albo zubaża; albo sprzyja wzrostowi osoby, albo ją tłumi, a nawet może ją zdeprawować.”

mienne od nas, różniące się wiekiem, kulturą, pochodzeniem, umiejętnościami. Szkoła jest pierwszą społecznością uzupełniającą rodzinę. Rodzina i szkoła nie powinny być nigdy przeciwstawiane! Są komplementarne, a zatem ważne jest, aby ze sobą współpracowały, wzajemnie się szanując. A rodziny dzieci z danej klasy mogą wiele zdziałać, współpracując między sobą i z nauczycielami. To przywodzi na myśl bardzo piękne przysłowie afrykańskie: «Do wychowania dziecka potrzebna jest cała wioska.»

Po trzecie, „szkoła wychowuje nas do prawdy, do dobra i do piękna. [...] Edukacja nie może być neutralna. Albo jest pozytywna, albo jest negatywna; albo ubogaca, albo

zubaża; albo sprzyja wzrostowi osoby, albo ją tłumi, a nawet może ją zdeprawować.”

językiem serca i językiem rąk. „To znaczy, winienesz myśleć to, co czujesz, i to, co robisz; dobrze czuć to, co myślisz i co robisz; i dobrze robić to, co myślisz i co czujesz.”

To wielkie zadania stojące przed szkołą i nauczycielami, będącymi w szkole przedstawicielami wspólnoty. „Piękne więc i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagając rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze, powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się” („Gravissimum educationis”).

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

*„Uczyć się, nie aby więcej wiedzieć,
lecz aby lepiej poznać Pana Boga”*

JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR

JOANNA MATKOWSKA

JEGO ZAWOŁANIEM BISKUPIM BYŁO: „WSZYSTKO DLA NAJSWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO PRZEZ NIEPOKALANE RĘCE NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY”. BYŁ PO CHŁOPSKU PRACOWITY I STAŁY W WYSIĘKU SŁUŻENIA BOGU I DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI. JAKO MŁODY SEMINARZYSTA ZAPISAŁ W DZIENNIKU: „IDEAŁY ZIEMSKIE BLEDNĄ. IDEAŁ ŻYCIA WIDZĘ W POŚWIĘCENIU SIĘ, A IDEAŁ POŚWIĘCENIA W KAPŁAŃSTWIE”

Urodził się 17 stycznia 1842 roku w Korczynie koło Krosna w rodzinie zamożnych rolników, jego rodzice Wojciech i Mariana mieli 50 – hektarowe gospodarstwo. Jego matka ofiarowała go Najświętszej Maryi Pannie jeszcze przed narodzeniem. Został ochrzczony jako dwudniowy noworodek, otrzymał imiona patronów tego dnia świętego Józefa i świętego Sebastiana. Sam biskup potem mawiał, że „świętego Józefa mam naśladować w miłości Jezusa i Maryi oraz w pokorze i pracowitości, a świętego Sebastiana w męstwie i stałości”. Miał troje rodzeństwa. Od szóstego roku życia był ministrantem w kościele parafialnym. Uczęszczał do szkoły w Korczynie, a potem w Rzeszowie. Po maturze wstąpił do seminarium duchownego w Przemyślu. 17 lipca 1864 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w parafii w Samborze. W 1865 roku rozpoczął studia w Kolegium Polskim w Rzymie, które ukończył doktoratami z teologii i prawa kanonicznego. Napisał wówczas pracę „Życie duchowe, czyli doskonałość chrześcijańska”.

Po powrocie do kraju w 1869 roku Józef Sebastian Pelczar był wykładowcą teologii pastoralnej i prawa kościelnego w seminarium w Przemyślu, a w kolejnych latach 1877-1899 został profesorem

rem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był nie tylko znakomitym wykładowcą akademickim, ale także kapłanem i społecznikiem. Przez siedem lat mieszkał w klasztorze franciszkanów konwentualnych przy ulicy Franciszkańskiej. Wstąpił nawet do III Zakonu świętego Franciszka. W 1894 roku w Krakowie założył Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (zwanym popularnie sercankami).

W 1899 roku Józef Sebastian Pelczar został biskupem pomocniczym, a 17 grudnia 1900 roku ordynariuszem diecezji przemyskiej. Był bardzo aktywnym i pracowitym duszpasterzem. Wprowadził reformę nauczania religii, zwiększył o 57 liczbę placówek duszpasterskich. Często wizytował podległe parafie, dbał o wykształcenie księży. Był polskim patriotą. Jako jedyny wówczas biskup zwołał po 179 latach przerwy synod diecezjalny (1902). Był hojny dla chorych i ubogich. W 1915 roku napisał broszurę „Wezwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem narodu polskiego”. W uznaniu zasług w 1923 roku biskup Pelczar został odznaczony Krzyżem Komandorskim z gwiazdą „Polonia Restituta”.

Biskup Józef Sebastian Pelczar

zmarł w Przemyślu 28 marca 1924 roku w opinii świętości. Beatyfikowany został w Rzeszowie 2 czerwca 1991 roku przez świętego Jana Pawła II. Został kanonizowany 18 maja 2003 r. przez św. Jana Pawła II, razem ze św. Urszulą Ledóchowską.

Relikwie świętego Józefa Sebastiana Pelczara znajdują się w przemyskiej katedrze. W krakowskim kościele sercank znajduje się poświęcona mu kaplica. W ikonografii święty Józef Pelczar przedstawiany jest w stroju biskupim.



CZŁOWIEK NUMERU

PRYMAS POLSKI KARD. JÓZEF GLEMP



ROMAN ŁUKASIK

W DNIU 23 STYCZNIA 2015 R. MIJA DRUGA ROCZNICA ŚMIERCI PRYMASA POLSKI, KARD. JÓZEFA GLEMPA. Z TEJ OKAZJI WARTO PRZYPOMNIEĆ POSTAĆ PASTERZA, KTÓRY W LATACH 1981-2004 BYŁ PRZEWODNICZĄCYM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI, A W LATACH 1981-2009 - PRYMASEM POLSKI I KTÓRY STAŁ NA CZELE POLSKIEGO KOŚCIOŁA W CZASIE STANU WOJENNEGO, W OKRESIE PRZEMIAN USTROJOWYCH ORAZ W OKRESIE INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ.

Józef Glemp urodził się w Inowrocławiu 18 grudnia 1929 r. Jego matka była gospodynią domową, natomiast ojciec był górnikiem. Jego rodzice nosili nazwisko „Glemb”, pisane przez „b”. Jednak urzędnik, który rejestrował narodziny dziecka, błędnie wypełnił dokumenty. Od tej pory przyszły prymas nazywał się inaczej niż jego rodzice.

Dorastał w miejscowości Rycerzewo pod Inowrocławiem. W młodości lubił czytać książki i trenował rzut młotem. W czasie wojny był robotnikiem przymusowym, później podjął naukę w gimnazjum i liceum, a następnie ukończył dwuletnie studia filozoficzne w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie i 4-letnie teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu.

W maju 1956 r. otrzymał święcenia kapłańskie w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie. W 1967 r. ks. Glemp został osobistym sekretarzem prymasa Wyszyńskiego, a funkcję tę pełnił do 1979 r. W marcu 1979 r. został mianowany ordynariuszem diecezji warmińskiej, a w kwietniu otrzymał sakrę biskupią z rąk prymasa Stefana Wyszyńskiego. Za swoją dewizę obrał zawołanie: *Caritati in iustitia*, tj. „czynić sprawiedliwość w miłości”. Dwa lata później, po śmierci Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, w dniu 7 lipca 1981 r. bp Józef Glemp został mianowany arcybiskupem metropolitą warszawskim i gnieźnieńskim oraz prymasem Polski.

W pierwszym roku posługi Prymasa Glempla został wprowadzony stan wojenny. 13 grudnia 1981 r. Prymas zaapelował „o spokój, o zaniechanie gwałtu

i zażegnanie bratobójczych walk”, co nie spodobało się opozycji. Komunistyczna propaganda sugerowała wówczas, że Prymas kolaboruje z władzą i jest obojętny wobec postulatów „Solidarności”. Jednak po 25 latach wyszło na jaw, że papież Jan Paweł II o wszystkim wiedział i popierał postawę Prymasa.

2 lutego 1983 roku, na publicznym konsystorzu w Watykanie, otrzymał godność kardynała prezbitera Świętego Rzymskiego Kościoła tytułu Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu, Santa Maria in Transtevere. Poprzednio był to kościół tytularny kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W 1989 r. prymas Glemp patronował „Solidarności” przy rozmowach Okrągłego Stołu. W wolnej Polsce dbał o obecność religii w życiu publicznym. W tym okresie do szkół wróciły lekcje religii, a rząd Hanny Suchockiej podpisał konkordat ze Stolicą Apostolską w 1993 r. Kard. Glemp przyczynił się również do przyjęcia w 1989 r. ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Popierał także ustawę antyaborcyjną w parlamencie.

W roku 2000 dokonał publicznego rachunku sumienia na placu Teatralnym w Warszawie z okazji Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. Powiedział wówczas m.in. „Bałem się rozlewu krwi w czasie stanu wojennego, wiedząc, jak wielkie jest oburzenie ludu. Pozostaje na moim sumieniu ciężar, że nie zdołałem ocalić życia księdza Jerzego Popiełuszki, mimo wysiłków podejmowanych w tym kierunku. Niech mi to Bóg przebaczy, może taka była Jego święta wola”.

Prymas Glemp był ceniony za swoje zdolności mediacyjne. Dzięki tym zdolnościom udało mu się m.in. doprowadzić do przyjęcia przez episkopat kompromisowego stanowiska wobec integracji Polski z UE, które opowiadało się za integracją Polski z Unią Europejską. W 2005 roku Katolicka Agencja Informacyjna ujawniła materiały z IPN, z których wynikało, że SB przez 15 lat usiłowała bezskutecznie nakłonić Prymasa do współpracy.

W roku 2004 osiągnął wiek emerytalny i w związku z tym złożył dymisję z urzędu metropolity warszawskiego, jednak papież przedłużył mu okres urzędowania do 2006 r. W 2007 r. Glemp przeszedł na emeryturę, jednak decyzją papieża Benedykta XVI tytuł prymasa zachował do 80. roku życia, tj. do 2009 r., kiedy stracił prawo wybierania papieża w konklawe.

Kard. Józef Glemp swoją 28-letnią posługę prymasowską zakończył 18 grudnia 2009 r. W tym samym miesiącu z rąk Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego otrzymał najwyższe odznaczenie państwowe – Order Orła Białego. Jego następcą został abp Henryk Muszyński. Odtąd tytuł prymasa powrócił do Gniezna, tj. stolicy biskupiej, z którą jest historycznie związany. Natomiast kard. Glemptowi dożywotnio przysługiwał tytuł prymasa seniora.

W ostatnich latach kard. Glemp poświęcił się budowie Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Zmarł 23 stycznia 2013 r. w wieku 83 lat na chorobę nowotworową. Został pochowany w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

KRĘGI ŻYWEGO RÓŻAŃCA

ZELATORKA

SABINA BŁASZCZYK

MIROŚLAWA PAŁASZEWSKA

MIESZKA PRZY UL. KAZUBÓW NA OSIEDLU GÓRCE OD 1987 ROKU. PAMIĘTA POCZĄTKI PARAFII. NAJBARDZIEJ UTKWIŁ JEJ Z POCZĄTKÓW TWORZENIA PARAFII WIDOK SPOWIADAJĄCEGO KSIĘDZA TRZASKOWSKIEGO POD BRZOZĄ NA ŚWIEŻYM POWIETRZU.

Należy do koła Żywego Różańca od jego początku, czyli od 1999 roku. Przez 15 lat (od 1999 aż do marca 2014) była zelatorką czyli, osobą kierującą kółkiem różańcowym czyli tzw. Różą, założoną przez pierwszego proboszcza ks. Zenona Trzaskowskiego. Po jego odejściu opiekunem koła został ks. proboszcz Jan Popiel. Członkowie kółka różańcowego (przeważają panie, ale jest i trzech mężczyzn) spotykają się w pierwszą niedzielę miesiąca na wspólnej modlitwie różańcowej, którą ofiarują w intencji bliskich żyjących i zmarłych, w intencji Ojczyzny, naszych księży, Ojca Świętego i w intencji naszej parafii. Podczas tych spotkań starają się pogłębić i doskonalić swoją wiarę. Modlitwami obejmują także budowę nowej świątyni. Przez cały miesiąc odmawiają jedną tajemnicę różańca. Wymiana tajemnic następuje podczas comiesięcznych spotkań. W styczniu wraz z Caritasem organizują spotkanie opłatkowe, na które zapraszają wszystkich księży.

Urodziła się w Juliopolu w powiecie sochaczewskim. Była najstarszym dzieckiem, miała troje młodszego rodzeństwa (najmłodszy brat jest młodszym od niej o 14 lat). 21 sierpnia tego roku ukończyła 90 lat. Nadal jest sprawna. Spotygam ją na spacerze, w sklepie, w drodze do kościoła. W czasie II wojny światowej pracowała w fabryce sztucznego jedwabiu. W zasadzie w fabryce zatrudniano pracowników od 18 roku życia. Sabina bała się, że wywozą ją na roboty do Niemiec. W zakładzie pracował jej wujek i za-

łatwił jej pracę. Po kampanii wrześniowej 1939 roku powrócił do domu ojciec. Przeżyli wojnę. Kiedy zbliżał się front, ojciec powiedział: - Trzy razy się budowałem. Nie będę się budował po raz czwarty. - Opuścili rodzinne strony i znaleźli się w Połczynie Zdroju. Tam Sabina w 1950 roku poślubiła męża, który z kolei przybył do Połczyna Zdroju z Wołynia. Mąż pracował jako mechanik w zakładach uzdrowiskowych. Rok później przyszła na świat córka Romualda, która po maturze studiowała w Szczecinie. Tam poznała swojego przyszłego męża pochodzącego z Warszawy. Mąż pani Sabiny zmarł w 1973 roku. Zamieszkała z córką, jej mężem i wnuczką w Warszawie. Wnuczka Basia obecnie mieszka w Berlinie.

Udzielała się nie tylko w życiu parafii. Chodziła do klubu seniorów. Przez wiele lat śpiewała w chórze. Najpierw spotykali się w pomieszczeniach klubu Spółdzielni Mieszkaniowej „Wola” przy ul. Kazubów 8, potem przenieśli się do Szkoły Podstawowej (spotykali się w pomieszczeniach w piwnicy) i po zbudowaniu ArtBemu jako zespół wokalny Retro.ArtBem prowadzony przez Krystynę Kowalską-Wojucką. Panie spotykają się na dwugodzinnych



próbach w poniedziałki i czwartki. Od 2006 roku zespół wykonał ponad 80 koncertów. Repertuar zespołu to głównie piosenki rozrywkowe z dawnych lat, ale także pieśni patriotyczne, ludowe, okolicznościowe, kolędy i pastorałki. Pani Sabina wspominała o koncertach w SGGW na Ursynowie, domu kombatanta przy ul. Elektoralnej. Nie śpiewa w chórze od dwóch lat (miała problemy z gardłem), ale zachowała dużo nut piosenek, które śpiewały jak m. in.:

Staruszek świat, Był bal. Są takie dni w tygodniu, Modlitwa (B. Okudźawy), *Pożegnalne tango, Matko moja*. W naszej parafii wystąpiły jeszcze w drewnianym

kościółce z koncertem kolęd. Panie jednakowo ubrane w bordowe długie spódnice i białe bluzki z kwiatem poinsecji prezentują się wspaniale na scenie.

Życząc jeszcze wiele lat w zdrowiu i pomyślności podziękowała za wywiad



KONCERT KOŁĘD CHÓRU JUTRZENKA

W ubiegłą niedzielę mogliśmy wysłuchać kolejnego koncertu kolęd. Po raz drugi zawitał do naszej kaplicy czterogłosowy chór mieszany Jutrzenka z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Słomianej 24 na Jelonkach. Przed ołtarzem pojawiło się 16 pań w czarnych kostiumach oraz 8 panów w czarnych garniturach. Wszyscy mieli przypięty kwiat gwiazdy betlejemskiej (poinsecji). Dyrygentem chóru jest Andrzej Kurczak, absolwent Akademii Muzycznej i Instytutu Szkolenia Organistów w Warszawie. Kolędy były poprzedzane krótkimi fragmentami poezji. Koncert rozpoczęto słowami:

*Dzisiaj jest ten rodzaj ciszy,
Że każdy wszystko usłyszy:
I sanie w obłokach mknące,
I gwiazdy na dach spadające,
A wszędzie to ufne czekanie...
Czekajmy – dziś cud się stanie.*

W repertuarze chóru były m. in. kolędy: *Wśród nocnej ciszy, Cicha noc, Anioł pasterzom mówił, Bracia patrzcie jeno, Dzisiaj w Betlejem*. Solistkami były Anna Witkowska i Małgorzata Chróścielewska. Na zakończenie usłyszeliśmy średniowieczną kolędę „Adeste fideles”, której refren brzmi:



*Venite, adoremus. Venite, adoremus.
Venite, adoremus Dominum.*

Adorujmy więc Dzieciątko w żłobku, jak pisała Jadwiga Żurawiecka w wierszu „Boża miłość”:
*W betlejemskiej stajence MIŁOŚĆ leży
Niech każdy się pospieszy, ten, kto w Boga wierzy
I odda szczerzy pokłon Tej Bożej Miłości
Na zawsze we wszystkich już sercach zagości.*

MIROSŁAWA PAŁASZEWSKA

MAŁE CO NIECO

SAŁATKA Z PIKANTNYM KURCZAKIEM I SOSEM MIODOWO-MUSZTARDOWYM

MAM WRAŻENIE, ŻE O TEJ PORZE ROKU JEMY ZA MAŁO ŚWIEŻYCH WARZYW, DLATEGO DZIŚ PROPONUJĘ SAŁATKĘ, KTÓRĄ MOŻNA ZROBIĆ Z TYCH JARZYN, KTÓRE SĄ ŁATWO DOSTĘPNE NA RYNKU.



Kurczaka umyć, osuszyć i pokroić na kawałki. Imbir obrać i drobno posiekać. Papryczki umyć, oczyścić z gniazd nasiennych i również drobno posiekać. Oliwę wymieszać z miodem, dodać imbir i papryczkę oraz sól do smaku. Mięso zalać marynatą i odstawić do lodówki na co najmniej 1 godz. Następnie usmażyć na patelni wraz z marynatą. Sałatę opłukać i poczekać aż wyschnie. Pomidorki umyć i przekroić na połówki. Dynię odsączyć z zalewy.

Przygotować sos: sok z cytryny wymieszać z musztardą i miodem, następnie dodać oliwę oraz sól i pieprz do smaku i całość wymieszać tak, by sos miał jednolitą konsystencję.

Na talerzu ułożyć sałatę, na niej pomidorki i kawałki dyni. Całość zalać sosem. Na wierzchu ułożyć ciepłe kawałki kurczaka i od razu podawać.

Składniki na 2 porcje:

*1 pierś z kurczaka
mix sałat
100 g dyni marynowanej
12 pomidorków koktajlowych*

Marynata do kurczaka:

*kawałek korzenia imbiru o długości ok. 2 cm
2 papryczki chili
3 łyżki oliwy
1 łyżeczka miodu
sól*

Sos:

*2 łyżki oliwy
1 łyżka soku z cytryny
1 łyżeczka miodu
1 łyżeczka ostrej musztardy
sól
pieprz*

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

18 stycznia, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Rockolędy” - koncert kolęd w aranżacjach rockowych

24 stycznia, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Folkowo Bemowo” - warsztaty wokalne z Warsaw Afrobeat Orchestra (dla dzieci 7-12 lat)

24 stycznia, godz. 17.30, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Co to jest afrobeat?” – wprowadzenie do koncertu Warsaw Afrobeat Orchestra

24 stycznia, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 20 zł (15 zł ulgowe)

„Folkowo Bemowo” - koncert Warsaw Afrobeat Orchestra

25 stycznia, godz. 11.30 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Księżniczka na ziarnku grochu” - teatralny poranek bajkowy

INTENCJE MSZALNE

19 stycznia – poniedziałek:

7.00: śp. Andrzej Chmielewski – 19 greg.;
 7.00: śp. Anna Dziekańska w 30 dzień po śmierci;
 7.00: o uwolnienie Leszka od konsekwencji za przeszłość przodków;
 7.30: śp. Henryk Ciecierski – 1 greg.;
 7.30: śp. Elżbieta Bujak – 13 greg.;
 7.30: śp. Henryka, Teodora, Jadwiga, Wacław, Maria i Janusz;
 18.00: o zdrowie dla Karola Smolińskiego;

20 stycznia – wtorek:

7.00: śp. Roman Kasprzyk pół roku po śmierci i Edward Solarz
 6,5 roku po śmierci;
 7.00: o uwolnienie Leszka od konsekwencji za przeszłość przodków;
 7.30: śp. Elżbieta Bujak – 14 greg.;
 7.30: śp. Henryk Ciecierski – 2 greg.;
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski – 20 greg.;

21 stycznia – środa:

7.00: o uwolnienie Leszka od konsekwencji za przeszłość przodków;
 7.00: śp. Elżbieta Bujak – 15 greg.;
 7.00: śp. Andrzej Chmielewski – 21 greg.;
 7.30: o łaskę zdrowia i Boże błog. dla Danuty;
 7.30: śp. Marian Krawiecki, zm. rodzice Zofia i Piotr, bracia i siostry
 oraz Bogdan Szymański;
 7.30: śp. Henryk Ciecierski – 3 greg.;
 18.00: nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

22 stycznia – czwartek:

7.00: o uwolnienie Leszka od konsekwencji za przeszłość przodków;
 7.00: śp. Elżbieta Bujak – 16 greg.;
 7.30: śp. Andrzej Chmielewski – 22 greg.;
 7.30: śp. Henryk Ciecierski – 4 greg.;
 18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i zdrowie dla Ani,
 Marcina i Mikołaja w 1 rocznicę zamieszkania na Górcach;

23 stycznia – piątek:

7.00: śp. Andrzej Chmielewski – 23 greg.;
 7.00: o uwolnienie Leszka od konsekwencji za przeszłość przodków;
 7.30: śp. Elżbieta Bujak – 17 greg.;
 7.30: śp. Henryk Ciecierski – 5 greg.;
 18.00: zbiorowa przez pośrednictwo św. ojca Pio;

24 stycznia – sobota:

7.00: o uwolnienie Leszka od konsekwencji za przeszłość przodków;
 7.00: śp. Elżbieta Bujak – 18 greg.;
 7.30: śp. Henryk Ciecierski – 6 greg.;
 7.30: śp. Andrzej Chmielewski – 24 greg.;
 7.30: śp. Jerzy Rykowski z racji urodzin;
 18.00: śp. Janusz Siekierzyński – 2 r.śm.;

18 stycznia – niedziela:

7.00: śp. Marianna w 10 r.śm. i Czesław Duda, Janina i Józef Trzeciak;
 8.30: śp. Andrzej Chmielewski – 25 greg.;
 10.00: o Boże błog. i potrzebne łaski dla Haliny i Tadeusza
 w 40 r. ślubu;
 11.30: śp. Marianna i Kazimierz Kryszczuk;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Elżbieta Bujak – 19 greg.;
 18.00: śp. Henryk Ciecierski – 7 greg.;
 20.00: śp. Maria Domańska w 20 r.śm.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

II NIEDZIELA ZWYKŁA

18 STYCZNIA 2015

1. Dziś przeżywamy drugą niedzielę w ciągu roku a zarazem **Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy** i rozpoczynamy **Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan**. Powyższe obchody uświadamiają nam obowiązek stałej troski o imigrantów i emigrantów, a także o jedność wyznawców Chrystusa.

2. W środę będziemy obchodzić **Dzień Babci**, a w czwartek – **Dzień Dziadka**. Kierując się wiarą, okazujmy im szacunek, wdzięczność i chętną pomoc. Swoimi modlitwami obejmijmy ich wszystkich, zarówno żyjących, jak i zmarłych.

3. Za tydzień – ostatnia niedziela stycznia a zarazem **Światowy Dzień Chorych na Trąd** i zakończenie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Ofiary składane na tacę będą przeznaczona na budowę kościoła.

4. Dziękujemy mieszkańcom ulic ul. Grodkowska 4, 6, 8, 15 Dębicka 11, Babimojska 11, Szlifierska 4A, Kluczborska 4, 5, 7, 9, 11, ul. Zaborowska 1A, 1B, 1C, 2, 3, 4A, 6. Górczewskiej 166, mieszkańcom domków jednorodzinnych i Szkoły Podstawowej, za życzliwe przyjęcie nas podczas kolejdy i ofiary złożone na budowę nowego kościoła.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

21 I – św. Agnieszka, dziewica i męczennica, która poniosła śmierć za wiarę w Chrystusa około 305 roku, patronka dzieci, panien i ogrodników

24 I – św. Franciszek Salezy, biskup i doktor Kościoła, wybitny pisarz, patron dziennikarzy i prasy katolickiej, który żył na przełomie XVI i XVII wieku.



Dzieciom i młodzieży oraz rodzicom, nauczycielom, wychowawcom i katechetom życzymy szczęśliwych ferii międzysemestralnych, udanego wypoczynku i powrotu do swoich obowiązków z nowym zapalem i werwą.

Jednocześnie informujemy, że w związku z wyjazdami na ferie następny numer parafialnego tygodnika „Skala” ukaże się 8 lutego 2015 roku.

Zespół redakcyjny „Skaly”

Sakrament chrztu świętego



„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...” (Mt 28, 19)

Do wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty, zostało włączone dziecko:

Zofia Maćkowiak

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz